

Rzym, dnia 30 kwietnia 1957.

Przyjazd ks. Prymasa do Rzymu

W Watykanie liczą się z przyjazdem ks. Kardynała Prymasa Wyszyńskiego w dniu 8 maja b.r. Ks. Prymas przybędzie w towarzystwie ks. Biskupa A. Baraniaka i swego kapelana ks. W. Padacza.

Równocześnie przyjadą do Rzymu ks. Biskup M. Klepacz i ks. Biskup Z. Choromański.

Wielkanocna nowa Papieża

Mowa, wygłoszona przez Papieża przy błogosławieństwie Urbi et Orbi w dniu Wielkiej Nocy, zrobiła na tłumach zelegających plac św. Piotra duże wrażenie.

Opowieść o Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana była słuchana z wielką uwagą i skupieniem. Podkreślenie wielkich zdobyczy technicznych dokonanych przez ludzkość i niebezpieczeństw, wynikających z braku podstaw moralnych u tych, którzy te zdobycze mają w ręku, zostało zakończone stwierdzeniem, że ludzkość nie ma siły odwalić kamienia, który sama zrobiła by nim przywalić Grób Chrystusowy.

Charakter eschatologiczny tego końcowego ustępu został jeszcze podkreślony przez zdanie, w którym Papież stwierdza, że jest wiele znaków niedalekiego, nowego przyjscia Zbawiciela.

Kościół a Sowiety w Afryce

Sprawy misyjne zostały znowu przypomniane wiernym w wielkiej Encyklice "Fidei donum", noszącej datę Wielkanocy b.r.

Omawia ona szczególnie sprawy misyj afrykańskich i podkreśla brak kleru misyjnego w wielu z tamtejszych okręgów.

Sprawa przenikania wpływów Moskwy na kontynent afrykański nie jest rzeczą nową dla Kurii. "Centre de Liaison entre les Organisations Internationales Catholiques" ostatnio poświęciło cały zeszyt swego "Service de documentation" sprawie komunizmu w Afryce.

W Encyklice "Fidei donum" znajdujemy następujący ustęp:

"Wiemy niestety, że bezbożny materializm rozlał w różnych krajach Afryki swój jad rozkładu, zapalając namiętności, podniecając narody i rasy jedne przeciw drugim, korzystając z istotnych trudności by zwołać umysły łatwą złudą i siać bunt w sercach. W naszej trosce o prawdziwy postęp ludzki i chrześcijański narodów afrykańskich pragniemy tu odnowić nasze uroczyste ostrzeżenia, z którymi nieraz zwracaliśmy się w tej sprawie do katolików całego świata; i wyrażamy nasze zadowolenie Pasterzom za to, że w różnych okolicznościach odważnie wykazali już swym wiernym niebezpieczeństwa, ku którym ich prowadzą pasterze fałszywi".

Ojciec św. do "Pax Romana"

"Wszelako ci, którzy cieszą się pewnym rozgłosem i mogą wskutek tego mieć wpływ na opinię publiczną, odczuwają wagę znacznie większej odpowiedzialności; gdyż prawda z własnej istoty nie znosi ani pomieszczenia, ani zbrukania; a ich udział w niepewnych przedsięwzięciach mógłby uchodzić za próbę niedopuszczalnych ustrojów politycznych i społecznych.

I tu jednak pozostaje szerokie pole, na którym duchy wolne od przesądów mogą dojść do zgody i wzajemnej pomocy dla dobra ogólnego, prawdziwego i wartościowego; albowiem zdrowy rozsądek wystarczy by ustalić zasady prawa narodów, by uznać charakter nienaruszalny osoby ludzkiej, godności rodziny, prerogatyw i granic władzy publicznej. Dlatego pożądanym jest współudział katolików we wszystkich instytucjach, które szanują w teorii i w praktyce dane prawa naturalnego".

W tych słowach Pius XII w swojej przemowie do Zjazdu Pax Romana /na którym byli obecni przedstawiciele "Tygodnika Powszechnego" pp. Kubiś Turowicz i Woźniakowski/ określili stosunek katolickich działaczy do reżymów niekatolickich.

Papież wskazał, jako możliwą granicę współpracy, poszanowanie ze strony tych reżymów zasad prawa naturalnego.

Przypominamy, że ustrój komunistyczny został jeszcze bardzo niedawno uznany przez Papieża za sprzeczny z prawem naturalnym; reżymy, dążące do wprowadzenia komunizmu /"budujące socjalizm"/, nie mogą uchodzić za takie, które szanują w praktyce zasady prawa naturalnego. Współpraca z nimi wychodzi poza granice wskazane przez Papieża.

Obiegają tu domysły, według których Papież w tej części swojej mowy miał szczególnie na celu zagadnienie współpracy z reżymami "satelickimi".

Pius XII a broń atomowa

Komunistyczna włoska "Unità" zatakowała Papieża oskarżając Go, że w przemowie wielkanocnej przemilczał sprawę zbrojeń atomowych.

"Osservatore Romano" z dnia 25 b.m. wstępując w polemikę w tej sprawie podkreśla, że groźba atomowa wisząca nad ludzkością bynajmniej nie była pominięta w tej mowie. Dalej organ Watykanu podaje do wiadomości, że w czasie audjencji prof. Matsushita u Piusa XII 14 b.m. Papież osobiście doręczył japońskiemu Ministrowi notę dotyczącą broni jądrowych, niebezpieczeństw jakie one tworzą dla ludzkości i potrzeby użycia wszystkich wysiłków, by skierować zdobyte przez człowieka siły natury na dobro ludzi.

Załącznik do tej noty zawierał spis dziewięciu oficjalnych wystąpień Papieża - od 30 listopada 1941 po rok zeszły - w tej samej sprawie.